

Pierwszy dzień wolności w Łowiczu.

11 listopada 1918 roku

Na początku I wojny światowej Łowicz liczył ok. 16 tys. mieszkańców. W wyniku działań wojennych pod koniec grudnia 1914 r. miasto stało się zapleczem 9. armii niemieckiej walczącej nad rzekami Bzurą i Rawką. Łowicz, przechodząc kilkakrotnie z rąk do rąk władz niemieckich i rosyjskich, doznał ogromnych szkód i zniszczeń. Wojska okupacyjne dokonywały masowych wysiedleń i aresztowań mieszkańców, rozstrzeliwano osoby oskarżane o szpiegostwo, dewastowano kościoły, zamieniano je na magazyny i pomieszczenia garażowe.

Miasto przetrwało ten straszny czas czterech lat wojny dzięki jego mieszkańcom i ich poświęceniu. Dowodem tego jest powstanie i działalność licznych organizacji społeczno-kulturalnych: Łowicka Straż Ogniowa, Komitet Obywatelski, teatr amatorski, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, kinematograf „EOS”. Władysław Tarczyński założył w 1915 roku Muzeum Starożytności. Coraz bardziej aktywny stał się samorząd miejski. 15 stycznia 1917 roku odbyły się pierwsze wybory do rady miejskiej, 15 października 1917 roku obchodzono uroczyste setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, 7 stycznia 1918 roku stanowisko burmistrza objął Polak, ławnik Leon Gałębiewski.

W październiku 1918 roku załamał się niemiecki front zachodni. 9 listopada wybuchła rewolucja w Berlinie, abdykował cesarz Wilhelm II. 10 listopada przybył do Warszawy, uwolniony z więzienia w Magdeburgu, Józef Piłsudski (przejeżdża przez Łowicz).

W godzinach przedpołudniowych 11 listopada na łowickich ulicach pojawiły się patrole Straży Bezpieczeństwa z biało-czerwonymi opaskami na rękawach i z dubeltówkami na ramionach. Ważną rolę w tym dniu odegrały: Oddział Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), Łowicka Straż Ogniowa, organizacja harcerska. Dowódcą łowickiego Oddziału POW był wówczas chorąży Stefan Cieślak, dowodzący zgrupowaniem liczącym około 30 osób, w większości licealistów. Ich uzbrojenie stanowiły dwa karabiny z kilkudziesięcioma nabojami, kilka rewolwerów i cztery granaty ręczne. Oddział stacjonował w lasku miejskim. Wielka radość zapanowała wśród peowiaków, gdy dołączyła do nich uzbrojona w zdobyczne karabiny dwunastoosobowa sekcja POW ze wsi Bobrowniki ze swoim dowódcą Bronisławem Szwarockim. Chorąży Stefan Cieślak rozkazał wymarsz z lasu w celu opanowania niemieckich koszar znajdujących się w Łowiczu przy ul. Piotrkowskiej (ob. Stanisławskiego). W koszarach stacjonował niemiecki 26 batalion zapasowy „Görlitz” w liczbie około 300 oficerów i żołnierzy. Cieślak i Szwarocki, po przedstawieniu się wartownikowi, uzyskali

pozwolenie na wstęp do koszar. Po rozmowach przewodniczący niemieckiej Rady Żołnierskiej Zimmerman wydał Polakom 60 karabinów i po 40 sztuk amunicji do każdego z nich. W umowie dotyczącej przekazania koszar uzgodniono, że ostateczne ich przekazanie nastąpi w nocy, w czasie gdy żołnierze niemieccy będą się przygotowywać do wyjazdu pociągiem do Niemiec. Stefan Cieślak, w imieniu POW, obiecał Niemcom bezpieczeństwo podczas przemarszu przez miasto i przejazd do granicy sprzed wybuchu wojny. Niemiecki 26 batalion „Görlitz” 11 listopada w godzinach nocnych odjechał ze stacji Kaliska (ob. Łowicz Przedmieście) w kierunku Łodzi.

Do godziny 24:00 11 listopada 1918 r. zostały rozbrojone w mieście wszystkie warty niemieckie i zastąpione przez warty składające się z członków POW, harcerzy, uczniów Seminarium Nauczycielskiego, członków Łowickiej Straży Ogniowej. Przejęto dworce kolejowe, Okręgowy Magazyn Żywnościowy, browar miejski, szpital wojskowy, szpital św. Tadeusza z magazynami, więzienie, lokal niemieckiej żandarmerii. Akcja rozbrajania Niemców odbyła się bez walki, nie odnotowano strat własnych.

12 listopada 1918 r. w godzinach porannych ugrupowanie biorące udział w akcji przemarszerowało ulicami Łowicza z karabinami na ramionach. Teofil Kurczak, wybitny działacz ruchu ludowego, poseł na Sejm Ustawodawczy 1919 – 1922, tak wspominał po latach dzień 11 listopada 1918 r.: „Gdy pociąg nadszedł, żołnierze niemieccy złożyli broń w kozy, wsiedli do pociągu, zaśpiewali pieśń niemiecką, a nasi chłopcy wołali: do swoich matek – jedźcie (...) Rozbroiliśmy Niemców, lecz nie padł ani jeden strzał. Ludzie tego dnia ze łzami radości w oczach rzucali się sobie na szyję ze słowami *Jesteśmy wolni*”.

Tadeusz Żaczek

Podpisy pod zdjęciami:



1. Pochód Narodowy w Łowiczu na pamiątkę zjednoczenia niepodległej Polski, 24.XI.1918 r., zbiory Muzeum w Łowiczu, D. 17/8.



2. Pierwsza warta pełniona przez studentów warszawskich przed gmachem Pałacu Radziwiłłowskiego w Warszawie w dniu 11 listopada 1918 r. Na pierwszym planie w białej czapce student wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ochotnik Legii Akademickiej Stanisław Rotstad (1895 – 1994, zasłużony lekarz łowicki, związany z miastem przez 70 lat swojego życia. Łowicki Judym).



3. Znaczek okolicznościowy wydany przez Urząd Miejski w Łowiczu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości.